

Sygn. akt II AKa 430/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 grudnia 2014r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie - II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA – Adam Wrzosek

Sędziowie: SA – Anna Zdziarska

SO (del.) – Monika Niezabitowska-Nowakowska (spr.)

Protokolant: st. sekr. sądowy Marzena Brzozowska

przy udziale Prokuratora Jacka Pergałowskiego

po rozpoznaniu w dniu 15 grudnia 2014 r.

sprawy P. W. (1)

w przedmiocie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wynikłą z niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania

na skutek apelacji, wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 02 września 2014 r. sygn. akt XII Ko 39/14

I. zmienia wyrok w zaskarżonej części w ten sposób, że kwotę 15000 (piętnastu tysięcy) zł zasądzoną na rzecz P. W. (1) tytułem zadośćuczynienia z powodu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania obniża do kwoty 10000 (dziesięciu tysięcy) zł, płatną z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;

II. kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

P. W. (1) złożył wniosek o zasądzenie od Skarbu Państwa na jego rzecz zadośćuczynienia w kwocie 20000 zł. z tytułu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania.

Wyrokiem z dnia 2 września 2014r. Sąd Okręgowy w Warszawie na podstawie art. 552 § 4 k.p.k. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz P. W. (1) kwotę 15000 (piętnastu tysięcy) zł tytułem zadośćuczynienia z powodu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty, oddalił wniosek w pozostałym zakresie, kosztami postępowania obciążył Skarb państwa.

Od powyższego wyroku apelację wniósł prokurator zarzucając wyrokowi:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, tj. art. 7 k.p.k. w. zw. z art. 410 k.p.k., art. 167 k.p.k. i art. 366 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej oceny materiału dowodowego, oparcie wyroku na niekompletnym materiale dowodowym, niewyjaśnienie i niezwyfikowanie wszystkich podstawowych okoliczności, które w dodatku

zostały uznane za wpływające w najwyższym stopniu na wymiar zadośćuczynienia, a w rezultacie oparcie wyroku na przypuszczeniach, hipotezach i domniemaniach.

2. błąd w ustaleniach faktycznych stanowiący konsekwencję naruszeń przepisów proceduralnych wskazanych w zarzucie pierwszym, który w rezultacie spowodował arbitralne wymierzenie dowolnej zawyżonej kwoty w stosunku do nierealnych i nie mających potwierdzenia w dokumentacji urzędowej krzywd wnioskodawcy, co powoduje również, że wymierzona rekompensata nie pozwala w takich warunkach na rzetelną, legalną i sprawiedliwą ocenę jej wysokości w stosunku do rzeczywistych i realnych krzywd jakich doznał wnioskodawca podczas swojej izolacji.

W konkluzji prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja prokuratora jest częściowo zasadna.

Jak wynika z jej treści nie kwestionuje ona zasadności roszczenia i rozstrzygnięcia Sądu I instancji o oddaleniu wniosku ponad zasądzoną kwotę. Zwrócona jest jedynie przeciwko orzeczeniu o wysokości zadośćuczynienia.

Nie budzi wątpliwości w niniejszej sprawie fakt, że zastosowanie wobec P. W. (1) w okresie od 22 marca 2011r do dnia 11 kwietnia 2011r pozbawienia wolności w trybie tymczasowego aresztowania było niesłuszne. Wobec prawomocnego umorzenia postępowania wobec wnioskodawcy, zgłoszone na podstawie art. 552 § 4 k.p.k. żądanie zadośćuczynienia należało uznać za słuszne.

Kodeks postępowania karnego nie określa zasad ani podstaw, jakimi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia za krzywdę wynikłą z zastosowania oczywiście niesłusznego tymczasowego aresztowania. Określenie wysokości zadośćuczynienia pozostawione jest swobodnemu uznaniu sądu, wedle reguły zawartej w art. 445 § 1 k.c. Oczywiście jest, iż na podstawie art. 552 § 4 k.p.k. rekompensowana może być jedynie krzywda będąca bezpośrednim następstwem niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania. Sąd określając wysokość zadośćuczynienia za krzywdę winien brać pod uwagę wszystkie ustalone w sprawie okoliczności rzutujące na jej rozmiar, a w szczególności: długość pobytu w izolacji, warunki w jakich ona miała miejsce i skutki wynikające z tych faktów.

Należy zgodzić się z wymową apelacji, że w przedmiotowej sprawie doszło do rażącego naruszenia zasad ustalania zadośćuczynienia, które doprowadziły do zasądzenia nadmiernego zadośćuczynienia.

Skarżący trafnie podniósł, iż zasądzonej na rzecz P. W. (1) kwoty nie można uznać za adekwatną, stosowną do okoliczności podmiotowych i przedmiotowych, uwzględniającą rzeczywistą krzywdę wnioskodawcy.

Wbrew jednak twierdzeniom skarżącego, kwestionującego prawidłowość ustaleń faktycznych na skutek dowolnej oceny materiału dowodowego analiza materiału dowodowego prowadzi do wniosku, iż Sąd Okręgowy na jego podstawie dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w sprawie.

Nie jest trafny zarzut apelującego, iż Sąd I instancji wyrokował na niekompletnym materiale dowodowym i niezwyfikował wszystkich podstawowych okoliczności.

Sąd Okręgowy przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób pełny, ujawniając w toku rozprawy istotne dla rozstrzygnięcia dowody w postaci dokumentów, a także wysłuchał obszernych zeznań wnioskodawcy oraz jego siostry. Ocena tych dowodów jest wyczerpująca, jasna i wewnętrznie spójna, nie zawiera błędów logicznych i jest także zgodna ze wskazaniami wiedzy i zbieżna z doświadczeniem życiowym.

Przede wszystkim Sąd zasadnie dał wiarę zeznaniom wnioskodawcy w zakresie w jakim opisywał swoje uczucia i emocje, jakie towarzyszyły mu podczas pobytu w jednostce penitencjarnej i już po wyjściu z Aresztu Śledczego. W

tym zakresie Sąd trafnie wskazał, że zeznania wnioskodawcy znajdują odzwierciedlenie w zeznaniach świadka Z., która zeznawała na okoliczność stanu emocjonalnego swojego brata P. W., oraz w dokumentacji psychologicznej sporządzonej przez psychologa, z którego porad korzystał wnioskodawca po opuszczeniu Aresztu Śledczego. Niewątpliwie bowiem z chwilą niesłusznego aresztowania wnioskodawca doznał silnego stresu. P. W. (1) pierwszy raz przebywał w izolacji, nie znał realiów co wynika z opinii psychologa przeprowadzającego rutynową konsultację psychologiczną w areszcie śledczym (przeprowadzona 31.03.2011r). Jednocześnie psycholog zalecił z uwagi na charakter zarzucanego wnioskodawcy czynu, uważne dobieranie współosadzonych i monitorowanie relacji i atmosfery w celi. Zalecenia psychologa potwierdzają, jak trudna jest w areszcie sytuacja podejrzanych z art. 197 kk i uwiarygadniają negatywne przeżycia psychiczne wnioskodawcy, jego obawy i poczucie niepewności. Skutki stresu wnioskodawca odczuwał po opuszczeniu aresztu, stąd szukanie pomocy u psychologa.

Powyższe okoliczności słusznie przyjął Sąd I instancji jako wpływające na wysokość zadośćuczynienia.

Na wspomniany temat pisał, w odpowiedzi na apelację, pełnomocnik wnioskodawcy. Poczucie krzywdy wnioskodawcy jest zrozumiałe, ale stopień tej krzywdy, uznanie jej rozmiarów nie może być dowolne, a oparte o relewantne okoliczności występujące w danej sprawie.

Uważna lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku prowadzi jednakże do wniosku, iż Sąd I instancji przyznając P. W. (1) zadośćuczynienie w kwocie 15000 zł, nadał szeregu okolicznościom zbyt nadmierne znaczenie przy ustalaniu wysokości przysługującej mu niewątpliwie rekompensaty.

Trafne jest w tym zakresie twierdzenie skarżącego, iż Sąd orzekający błędnie ocenił, że zatrzymanie wnioskodawcy odbiegało od przeciętnego postępowania w takich sytuacjach. Z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy bezspornie wynika, że funkcjonariusze zatrzymali P. W. (1) w godzinach wieczornych, w umówionym wcześniej z nim telefonicznie miejscu. Niewątpliwie, zgodnie z przepisami zostały mu założone kajdanki, stąd okazywane później przez wnioskodawcę ślady na nadgarstkach. Żadne okoliczności nie wskazują aby funkcjonariusze podjęli działania inne niż standardowe przy zatrzymaniu.

Słusznie podnosi apelujący, iż sam pobyt wnioskodawcy w areszcie śledczym, w tym osadzenie w celi wspólnie z innymi osobami, nie stanowiło dolegliwości skutkującej znacznym, ponadprzeciętnym rozmiarem krzywdy. Pozbawienia wnioskodawcy przez okres 19 dni wolności niewątpliwie ograniczało jego prawo do wolności, ale jest to uciążliwość, którą ponosi każda osoba tymczasowo aresztowana. Wskazać należy że czas pobytu wnioskodawcy w areszcie, patrząc obiektywnie, nie był długi.

Przewód sądowy nie wykazał aby w okresie tymczasowego aresztowania doszło do jakichś szczególnych wydarzeń, które spotęgowały cierpienia wnioskodawcy. Nie można za takie uznać bowiem samego faktu pobytu w celi z innymi osobami tymczasowo aresztowanymi, choćby już wcześniej karanymi. Z zeznań wnioskodawcy wynika, że czuł się w celi niepewnie, nie wskazywał jednak aby doszło ze strony współosadzonych czy też innych osób do szykan, przemocy psychicznej bądź fizycznej.

Nie można skarżącemu odmówić po części racji, jeżeli chodzi o ocenę przez Sąd orzekający zdarzenia przedstawianego przez wnioskodawcę jako pobicie go przez funkcjonariuszy policji i straży więziennej bezpośrednio po zatrzymaniu.

Nie jest prawdą, jak podnosi skarżący, iż wnioskodawca nie zgłaszał tego faktu. Podczas przesłuchania w prokuraturze w dniu 24.03.2011r wnioskodawca zgłosił, że był bity przez funkcjonariuszy, że uderzali go w twarz, głowę i przyrodzenie. Jednocześnie podał, że nie ma śladów pobicia. Znajduje to odzwierciedlenie w protokole przesłuchania. P. W. (1) mówił też o tym swojej siostrze, również o tym, że został uderzony w dniu przyjęcia do Aresztu Śledczego przez strażnika więziennego, co świadek zeznała na rozprawie. Wyjaśnił również, że nie składał formalnego zawiadomienia o przestępstwie, nie potrafiłby bowiem rozpoznać funkcjonariuszy, gdyż nie byli to ci, którzy go zatrzymali.

Sąd orzekający nie znalazł podstaw aby zakwestionować zeznania wnioskodawcy w tym zakresie, a swoje stanowisko w tej kwestii prawidłowo uzasadnił. Wskazać jednak należy, że dokonał błędnej oceny tego zdarzenia co skutkowało

tym, iż nadał mu nadmierną rangę jako okoliczności mającej wpływ na wysokość przyznanego zadośćuczynienia. Sam wnioskodawca mówił o uderzeniach nie pozostawiających śladów, a co za tym idzie zdarzenie to należy rozpatrywać w kategoriach, oczywiście niezgodnego z prawem i dolegliwego dla wnioskodawcy, naruszenia nietykalności cielesnej, a nie pobicia.

Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu I instancji w zakresie oddalenia wniosku dowodowego złożonego przez prokuratora o przesłuchanie funkcjonariuszy policji i służby więziennej. W tym zakresie zarzut naruszenia art. 167 kpk i 366 kpk, postawiony przez skarżącego należy uznać za chybiony.

Sąd prawidłowo oddalił wniosek dowodowy, nie naruszając art. 170 § 1 k.p.k., trafnie wskazując na niemożność ustalenia osób, które należałoby wezwać, skoro wnioskodawca nie potrafił ich wskazać ani nie potrafiłby ich rozpoznać.

Powyższe okoliczności nie oznaczają oczywiście, że P. W. (1) nie został pokrzywdzony przez niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie, jednak rozmiar tej krzywdy, jak i wysokość zadośćuczynienia muszą być oceniane inaczej niż to uczynił Sąd I instancji.

Okres tymczasowego aresztowania wobec P. W. (1), jak wskazano wcześniej był krótki. Okoliczności zatrzymania wnioskodawcy i warunki jego pobytu w areszcie nie odbiegały od standardowych. Niewątpliwie na rozmiar krzywdy, a tym samym na wysokość zadośćuczynienia, miał wpływ stan psychiczny wnioskodawcy zarówno w trakcie pobytu w areszcie jak i po jego opuszczeniu, spotęgowany zastosowaniem wobec niego pewnej, niedozwolonej przemocy fizycznej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zadośćuczynienie pieniężne w wysokości ustalonej przez Sąd odwoławczy uwzględnia rozmiar krzywdy doznanej przez wnioskodawcę oraz spełnia swoją funkcję kompensacyjną, stanowiąc dla niego, pomimo obniżenia zasądzonej kwoty, odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej.

Sąd Apelacyjny nie widzi potrzeby uchylania zaskarżonego wyroku i przekazywania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Zebrane w sprawie dowody są bowiem kompletne i mogły być ocenione w toku instancji odwoławczej.

Mając powyższe okoliczności na względzie Sąd Apelacyjny orzekł, jak w wyroku.